Ner 167. ROK 1836. SOBOTA 23 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kunegondy K.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Unisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień i godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
[illegible]	27" 3''' 551	† 11, 8	4, 26	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
22. 12	3, 744	† 11, 6	3, 66	" "	"	
3	3, 438	† 11, 0	4, 37	Północny słaby	"	Deszcz
10	3, 272	† 11, 0	4, 31	" "	"	

— *Wiedeń 9 Lipca.* —

J. C. K. Mość raczył przesłać następujący list własnoręczny do węgierskiego kanclerza nadwornego, hrabiego Rewiczkiego: »Kochany hrabio Rewiczky! Na przedstawienie wpana z dnia 28go czerwca r. 1836., że zdrowie jego, ciągłemi natężeniami osłabione, nie pozwala mu, bez obawy szkodliwych z tąd skutków, zajmować się dłużej mozolnym urzędem węgierskiego nadwornego kanclerza, czynię za-dosyć prośbie wpana, uwalniając go od téj posady. — Zarazem przyjmuję ofiarę wpana, iż Mnie i państwu chcesz dawać dalsze dowody swojéj niezmordowanéj gorliwości w służbie. Zatrzymując Sobie na późniéj umieścić wpana na innéj stosunkom jego odpowiedniéj posadzie, korzystam z téj sposobności; zapewniając go o Mojém zupełném uznaniu jego zasług, jakie w służbie Mojéj położyłeś, równie jak o Mojéj zupełnéj łasce.« *»Ferdynand* m. p.«

J. C. K. Mość na miejsce hrabi Rewiczkiego, na własną prośbę uwolnionego od urzędu królewsko-węgierskiego kanclérza nadwornego, raczył mianować najłaskawiéj tawernika Węgier, hrabię Fidelis Palffy. G. L.

— *Dnia 11 Lipca.* —

Jego C. K. Mość na najuniżeńszą prośbę najwyższego kanclérza hrabi Mittrowskiego, ażeby go dla jego znowu teraz często ponawijających się cierpień podagrycznych w nogach, uwolnić najłaskawiéj od znajdowania się na koronacyi w Czechach, raczył temuż przesłać następujące najłaskawsze postanowienie Swoje.

»Ubolewam, że stan zdrowia wpana nie pozwala mu być obecnym na koronacyi Mojéj w Królestwie Czeskiém. Lecz ponieważ wiele mi na tém zależy, bym wpana w służbie Mojéj utrzymał, widzę się przeto spowodowanym uwolnić go od osobistéj bytności przy obrzędach koronacyjnych i w skutek wyboru, który sam wpan uczyniłeś, mianuję zastępcą wpana w czasie tych obrzędów, prezydenta nadwornéj kamery w wydziale mennictwa i górnictwa, księcia Augusta Lobkowicza, którego niniejszem o tém zawiadamiam.« Schönbrunn d. 3. Lipca 1836.

Ferdynand.

— *Z Horwacyi.* —

Gazeta Zagrabska donosi: "Według listu z dnia 26 czerwca, otrzymanego od granicy Bośnii, jeden żołnierz c. k. ogulińskiego pułku pogranicznego przy kordonie, został rozmyślnie przez skrytego w zasadce Bośnianina zabitym. Z naszéj strony żądano od kapitana bośnieńskiego w Bihach, ukarania pomienionego Bośnianina, lecz nie tylko odmówiono nam takowego, ale jeszcze Bośnianie zgromadziwszy się w znacznéj liczbie, zabierali się do uderzenia na granicę naszą. Z naszéj strony poczyniono przygotowania, by zamierzony ten napad ich, jak przynależy, odeprzeć. (O dalszych szczegółach tego wypadku doniesiemy w swoim czasie.) G. L.

— *Z Berlina* 15 *Lipca.* —

W urządzeniu więzień zajdzie tu odmiana, że odtąd będą oddzielnie trzymane osoby lepszego wykształcenia a osobno pospolici zbrodniarze; takie same oddzielenie będzie zachowane względem ludzi młodych, po których poprawy spodziewać się można. Inne ulepszenia będą zaprowadzone po powrocie doktora Julius z Ameryki północnéj, według dostrzeżeń jakie w tym względzie ztamtąd przywiezie. G. C. W.

— *Z Londynu* 8 *Lipca.* —

Nowo-utworzony związek narodowy w Irlandyi dla popierania reformy władz municypalnych i załatwienia sprawy o dziesięcinach w tym kraju, miał już pierwsze posiedzenie. Na wniosek pana Lawless, postanowiono podać królowi adres przez deputacyę złożoną z 36 osób, po 12 z każdego z tych miast, którym izba wyższa odmówiła pożądanych korporacyj.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Courier donosi, że północne prowincye hiszpańskie są gotowe broń złożyć, ale pod gwarancyą Anglii i Francyi, jako też że ze strony krystynistów żadnéj zemsty obawiać się nie mogą i będą mieć zaręczone swobody swoje. G. C. W.

— *Z Paryża* 3 *Lipca.* —

W akcie oskarżenia przed sądem parów taki jest rysopis ściętego Alibeau: Wysokość: 1 metr: 70 centi-metrów (metrów 1,, równe 13 stopom); włosy: czarne kędzierzawe i dosyć długie; czoło: nizkie; oczy: niebieskie; nos: gruby; usta: dosyć duże; podbródek: przedzielony; broda: ciemnobrunatna, zarosła na około twarzy; twarz chuda i ściągła; cera: brunatnawa.

— *Dnia* 7 *Lipca.* —

W Perpignan za nadejściem wiadomości o zamachu na życie króla, powołano natychmiast do bióra policyi ojca Alibaud i badano przez kilka godzin. Toż samo uczyniono z kilkoma jeszcze osobami mającemi stosunki z nim. Zwraca w tém mieście powszechną uwagę i stała się przedmiotem starannych poszukiwań, następująca okoliczność. Pewien powszechnie poważany obywatel rzeczonego miasta, miał powiedzieć w obecności trzech osób zaraz po nadejściu wiadomości o zamachu (d. 26 czerwca o godz. 2 z południa), że wie kto tę zbrodnią spełnił, to jest niejaki Alibeaud i że mówiono o tém jeszcze dnia wczorajszego wieczorem, (to jest prawie o tym samym czasie kiedy zbrodnię wykonano), w pewném towarzystwie legitymistów. Owe trzy osoby nie chciały dać temu wiary, ale jakże byli zdziwieni, gdy nieco późniéj dowiedzieli się o nazwisku Alibeaud. Władza dochodzi tę okoliczność, a badany obywatel nie przeczy temu, co mówił o sprawcy, zapewnia tylko, że nie słyszał o tém w towarzystwie legitymistów, ale od wyrobników na ulicy. Sądzą, że dodatkowa instrukcya w skutku tego nastąpiła.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Donoszą z Bajonny pod dniem 2gim bieżącego miesiąca, że całe wojsko będące w Vittoryi, wyruszyło d. 1 do Espejo i Beracerada. Do tego ostatniego miejsca rozpoczął Villareal strzelanie dnia 18 czerwca, przedsięwziąwszy pierw środki aby pomoc z Vittoryi lub Logrono oblężonym nie nadeszła. Espartero znajdował się w Espejo. Upały tak

są dokuczające, że w pochodzie swoim utracił 80 ludzi i ma niemało chorych. Dnia 29 wyruszyli wszyscy Karliści z linii Arlaban ku Vittoryi, ażeby zagrozić temu miastu. Kordowa ma być chory w Pampelonie.

Journal de Paris pisze: »Bataliony które stały na linii granicznéj, zostały zastąpione przez dwa pułki hiszpańskie, same zaś zajęły leże w Yriarte. Dnia 4 uderzyli Karliści w kilka batalionów na tę linię pod Zubriri, ale pośpieszył atakowanym w pomoc jenerał Bernelle na czele trzech batalionów i zmusił Karlistów do odwrotu, w którym utracili 200 ludzi w zabitych i jeńcach a 300 do 400 w rannych. Kordowa przybył dopiero przy końcu bitwy. Przybycie do Vittoryi dywizyi jenerała Ribero, skłoniło jenerała Villareal do cofnięcia się na Allagria. Jenerał Espartero ściga wyprawę Karlistów wysłaną do Asturyi.»

Donoszą z Algieru, że tamże d. 3 czerwca przy ulicy *Bab el Qued*, tłum ludu zgromadził się około pewnego człowieka z długą brodą, który wnioskując z ubioru i obcego obejścia, zdawał się należyć do najodległéjszych plemion arabskich, lecz z równą łatwością mówił po francuzku jak po arabsku. Był to francuzz, rodowity Prowensalczyk, nazwiskiem Boudoin, który roku 1832 dostał się był w niewolę pokolenia Jesser, tamże po obrzezaniu ożeniony został, ale późniéj, podejrzany o zamiar ucieczki i pewnemu marabutowi (świętobliwemu) sprzedany, odbył z tymże wiele awanturniczych i pełnych trudów wędrówek. Dostał się aż do Sahary, widsiał bogate i ludne miasta, oraz wspaniałe gruzy zniszczonych miast starożytnych i zamyśla wydać opis swoich podróży. Jego pan to jest marabut, umarł w roku 1835 na cholerę, która grassowała aż w środku Afryki, i wtedyto Baudoin, po czteroletniém między Arabami pobycie, potrafił uciec, w czém wiele dopomogły mu wiadomosci tamtéjszych obyczajów i języka, albowiem cały Koran umie na pamięć, a po drodze mienił się lékarzem arabskim. G.C.W.

— *Dnia* 11 *Lipca.* —

Xiążę Orleans polecił panu Duban, jednemu z najlepszych architektów francuzkich, zebranie kolorowych rysónków zdjętych ze wszystkich celniéjszych pomników w Paryżu. Dzieło to jak najozdobniéj wydane przeznaczono dla pruskiego następcy tronu.

Podczas tracenia Alibaud sprawcy zamachu na życie króla, środki ostrożności w porównaniu z temi, jakich użyto do exekucyi Fieskiego, były potrojone, wojska i gwardyje narodowe piesze i konne były tak rozstawione, iż wszystkie ulice, drogi i przystępy do placu S. Jakóba gdzie się owe odbywają widowiska, były jakby zamknięte, ażeby ciekawa publiczność nie mogła ani z daleka widzieć delinkwenta, którego tak spiesznie wieziono, że już w kilku minutach na miéjscu stanął, gdzie przywdziany jako ojcobójca słuchał przeczytania wyroku; poczém w mgnieniu oka żyć przestał.

Z przyczyny własnoręcznie napisanéj obrony przez Alibaud, któréj ani jemu przed sądem nie pozwolono odczytać, ani też dziennikarzom w pismach ogłosić, panowało tak wielkie wzburzenie umysłów w Paryżu, że dnia następnego rząd cofnął ten zakaz usprawiedliwiając się tém, że prefekt policyi postąpił samowładnie bez wyższego polecenia, wbrew prawa zasadniczego, używając powyższego środka ostrożności, który mu mocno naganiono. G.P.S.

— *Z Madrytu* 2 *Czerwca.* —

Postsriptum listu pisanego na d. 21 b. m. z Walencyi, udziela ważną wiadomość, że sławny naczelnik partyzantów Cabrera, został zabitym. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— *Dnia* 29 *Czerwca.* —

Gazeta nadworna zaprzecza stanowczo, jakoby z Don Karlosem chciano wchodzic w układy. G.C.W.

— *Bern* 5 *Lipca.* —

Wczoraj nastąpiło tu otwarcie zwyczajnego scjmu na rok 1836.

Wiadomo że w roku 1833 toczyła się sprawa przed sądem assysów w Aveyron, przeciwko niejakiemu Gavioli wychodniowi włoskiemu, oskarżonemu o zamordowanie dwóch innych wychodniów. Teraz słychać, że rząd francuzki dopomina się przez posła swego w Bernie, aby mu wydano Mazyniego jako wplątanego do wymienionej zbrodni, a mianowicie, że onto łącznie z niejakim La Cecilia, miał podpisać wyrok śmierci przez Gaviolego wykonany. Niewiadomo jak temu wierzyć, z przyczyny, że mniemany wspólnik Mazyniego, Cecilia, mieszka dotąd bez przeszkody w Tours. G. C. W.

— *Z Turynu* 26. *Czerwca.* —

Od czasu jak się pokazały ślady cholery w Medyolanie i w różnych okolicach Lombardyi, wyszło rozporządzenie królewskie, przywracające dawniejsze przepisy kwarantanny tak co do osób, jako rzeczy i towarów.

— *Dnia* 2 *Lipca.* —

Ostatniemi czasy znaleziono w Pompei skrzynię napełnioną monetami złotemi i naczyniami srebrnemi, z płaskorzeźbą rzadkiej doskonałości. Odkopano także stojącego niewolnika z workiem w ręku, w którym były naramienniki, obrączki złota i klucze od domu. Jak tylko zdjęto suknie, szkielet na proch się rozsypał. Daléj znaleziono młodą dziewczynę, chowającą w swem łonie perły, jeden pieniążek, obrączki złote i pióro od stroju głowy. G. C. W.

— *Ateny* 5 *Czerwca.* —

Znany autor książe Pückler-Moskau opuścił miasto nasze i udał się w podróż do Konstantynopola. Bardzo wiele miał tu pisać o Grecyi. Jeśli treść dzieła jego, w którem Grecyję opisuje, będzie tak oryginalną, jak był oryginalnym ubior jego, w którym tutaj chodił publicznie, na tenczaz nie wątpić, że to nowe dzieło jego nadzwyczajne zrobi wrażenie. G. L.

ROZMAITOSCI

W Chichester pokazują teraz mikroskop, który o 3 miliony razy przedmioty powiększa.

Londyńskie zgromadzenie Wesleyoskiego towarzystwa missyjnego udziela teraz nauki religii 150,000 poganom; a członkowie onegoż przetłumaczyli pismo święte na 30 różnych języków. ?

Basza egipski odstąpił od owego zamiaru rozrzucenia jednéj z największych piramid egipskich; albowiem budowniczy przedstawił mu, że ta praca więcej kosztować będzie, niż sprowadzenie kamienia z łomów w Mokatem.

Zapał, z jakim Holendrzy kochają się tulipanach, dotąd nie ostygł. Najnowszy tulipan, zwany *Cytadella Antwerpska*, kupiony został przez pewnego miłośnika kwiatów za 16,000 frank.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Lipca.

Moszyński Stanisław, Drabikowski Jan, Łubieński Seweryn hr., Murczkiewicz Barbara, Bobrowhicki Alexander, Bobrowska Marya hr., Mianowska Marya, Kamocki Felix, z Polski; Zeuschner Wilhelm, Jager Fryderyk dr. med. Prasler Krzystof, Salomorski Jan, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Złowodzki Józef, do Polski; Rybczyński Wincenty, Nowakowski Leon, do Galicyi.

Doniesienia.

Jutro na powszechne żądanie, pan Rappo przedstawi raz jeszcze swoje sztuki atletyczno-herkuliczne w teatrze Krakowskim.

Filolog, rodem niemiec, poświęcający się wychowaniu młodzieży, szuka stosownego zatrudnienia. Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety.

Ktoby sobie życzył dawać lekcye botaniki, zechce zgłosić się do Redakcyi Gazety.